



Głos Wągrowiecki

PRZEDPŁATA
wynosi kwartalnie 2,64 zł, miesięcznie 0,88 zł
z odnośnikiem do domu 0,95 zł miesięcznie.

ADMINISTRACJA: Wągrowiec, Rynek nr. 14

OGŁOSZENIA
przyjmuje się za opłatą 6 gr od wiersza m/m
1-lamowego, od wiersza reklamowego 12 gr,

Telefon nr. 126.

Wychodzi co środę i sobotę.

Nr. 94.

Wągrowiec, sobota dnia 1 grudnia 1928.

Rok III.

Losy szkolnictwa polskiego na Śląsku Opolskim

Opole, 29. 11. Sprawa szkolnictwa polskiego na Śląsku Opolskim bezpośrednio po konwencji genewskiej była na wcale dobrej drodze. Szybkie przeglądanie wniosków polskich przez niemieckie władze szkolne, starania czyniowe w kierunku przygotowania lokali do szkół mniejszościowych, troska o nauczycieli, znających język polski, wszystko to budziło wówczas wśród mniejszości polskiej nadzieję, że sprawa szkolnictwa polskiego na Śląsku Opolskim dozna nareszcie należytego rozwiązania.

Niedługo jednak trwać miały nadzieje mniejszości polskiej. Władze szkolne, zasypywane coraz to nowymi wnioskami rodziców, poczęły wietrzyć w nowym ruchu szkolnym niebezpieczeństwo dla sprawy niemieckiej. Wskutek tego zmieniły stanowisko na otwartą niechęć do szkół polskich.

Niebawem rozpoczęła się burzycielska robota. Osoby bardziej czy mniej zainteresowane sprawą szkolną, często nawet takie, które z szkolnictwem nie miały wspólnego, zaczęły uprawiać propagandę przeciwko szkołom polskim. Wymyślano rozmaite sposoby wypędzania dzieci z polskiej ławy szkolnej. Rodzicom dzieci podstawiano nogi, gdzie tylko ku temu nadarzyła się sposobność. Zdarzały się też wypadki, że targnięto się na życie mężów zaufania, zbierających podpisy rodziców. Słowem, wypowiedziano wojnę szkolnictwu polskiemu.

W szeregach rodziców żądających dla dzieci nauki w języku polskim, powstał popłoch. Część zalecała od przedsięwzięcia niemieckiego, natychmiast cofnęła podpisy. Inni, zwłaszcza rolnicy, mniej zależni od Niemców, opierali się długo, niepokojeni jednak ustawicznie przez rozmaite czynniki, cofnęli później podpisy wzgl. odwołali dzieci ze szkół mniejszościowych. Tylko nieliczni wytrzymali niemieckie ataki.

W ten sposób liczba dzieci zgłoszonych do szkół mniejszościowych, spadła już przy otwarciu ich z 5242 na około 1950, a siedmiu szkół mniejszościowych wcale nie otworzono. Później stan ten jeszcze bardziej się pogorszył. Tak np. w lipcu 1926 r. liczyły szkoły mniejszościowe zaledwie 950 dzieci, obecnie stosunek liczbowy dzieci uczęszczających do szkół mniejszościowych przedstawia się jeszcze gorzej.

Wybitny udział w walce przeciwko szkolnictwu mniejszościowemu na Śląsku Opolskim biorą przede wszystkim nauczyciele. Wprawdzie regencja pod wpływem licznych protestów i zażaleń, wydała odpowiednie rozporządzenia, zabraniające nauczycielom propagandę na niekorzyść szkół mniejszościowych. Przepisy te muszą jednak mieć dość słabą moc obowiązującą, jeżeli tak lekceważy je nauczyciele. Oczywiście nauczyciele nie zaprzęgają się dziś do walki otwartej tak, jak czynili to przedtem. Ale zważyć należy także, że walka zakulisowa jeszcze bardziej jest szkodliwa, niż walka otwarta. Także nauczyciele szkół mniejszościowych angażują się w tym kierunku, a praca ich w szkole często raczej budzi niechęć, aniżeli pociąga dążeń do nauki.

Bezpośrednią winę za obecny stan w szkolnictwie polskim ponoszą władze same. Taktyka ich przesiedlania nauczycieli sprawiedliwych, ciążących się pełnem zaufaniem ludności polskiej, do środowisk innych, a obsadzanie opróżnionych w ten sposób miejsc siłami wybitnie antypolskimi, niemało przyczyniła się do upadku szkół mniejszościowych. Już sama niepewność, że każdej chwili może nadejść z regencji rozkaz przesiedlenia, niezmiernie osłabia obowiązkowość tych nauczycieli szkół mniejszościowych, którzy w normalnych stosunkach sumiennie spełniali by obowiązki nauczycielskie.

Drugim grzechem regencji jest rozporządzenie z dnia 31. I. 1925 r. Na mocy tego dozwolone jest przejście dzieci z szkół mniejszościowych do szkół niemieckich i odwrotnie w każdej chwili. Ze na tem cierpi niezmiernie nauka zarówno w szkołach mniejszościowych, jak i w szkołach niemieckich, jest rzeczą nieulegającą wątpliwości. Dalej stwierdzić należy, że przejścia do szkół niemieckich bywają poprostu faworyzowane przez nauczycieli. Były np. wypadki, że nauczyciele szkół mniejszościowych, odsyłając napowrót dziecko do szkoły niemieckiej, nie

Demonstracje antysemitki

w Prusach wschodnich

Królewiec, 29. 11. Żydowska agencja telegraficzna donosi:

W Królewcu i innych miejscowościach Prus Wschodnich od kilku dni co wieczór odbywają się demonstracje antysemitki z transparentami o różnych napisach przeciwko żydom. Budynki instytucji żydowskich znaczone są znakami Hac-

kenkreuzlerów. Po miastach prowincjonalnych objeżdżają grupy cyklistów, organizujące wystąpienia przeciwko żydom.

Centrala „Verein der deutschen Juden“ podjęła interwencję u władz, domagając się ukarania winnych.

Obrady Państwowej Rady Rozbudowy Miast

Warszawa, 29. 11. Dnia 29. b.m. odbyło się pod przewodnictwem min. skarbu Czechowicza pierwsze posiedzenie Państwowej Rady Rozbudowy Miast.

W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele wszystkich interesowanych resortów oraz przedstawiciele zarządu Związku Miast Polskich, mianowicie Warszawy, Krakowa, Lwowa, Lublina, Łodzi, Poznania i Wilna.

Dotychczas ciężar akcji budowlanej ponosiło wyłącznie Ministerstwo Skarbu, będąc jedynym źródłem, dostarczającym potrzebnych środków. Gdy wpływy z tytułu podatków od lokali przyniosą zaledwie około 8 miljon. złotych rocznie, Min. Skarbu potrafiło wyasygnować na akcję budowlaną od 1. I. 1927 r. 190 miljonów. Jednak

ten wysiłek nietylko spotkał się z uznaniem, lecz utrwalił pogląd, że rząd obowiązany jest rozwiązać w jaknajkrótszym czasie problem mieszkaniowy bez udziału i ofiar ze strony społeczeństwa.

Dalej minister skarbu poddał krytyce działalność komitetów rozbudowy przy magistratach a następnie streścił projekt ustawy o podwyższeniu podatku od lokali i poddał pod obrady Rady Rozbudowy projekt regulaminu jej działalności oraz projekt programu pracy dla komitetów rozbudowy przy magistratach.

Nad przedłożonymi Państw. Radzie Rozbudowy Miast projektami regulaminu tej Rady oraz pracy komitetów rozbudowy wywiązała się ożywiona dyskusja, poczem przedłożone projekty po ich uzupełnieniu zostały przez Radę przyjęte.

Wniosek B. B. o zmianę Konstytucji

Warszawa, 29. 11. W komisji konstytucyjnej po referacie p. Jana Piłsudskiego pos. Piasecki w imieniu klubu B. B. złożył wniosek, w którym Sejm postanawia przystąpić do rewizji Konstytucji i wzywa posłów, którzy chcą wystąpić z wnioskami o zmianę Konstytucji, do zgłoszenia ich w przeciągu 2 tygodni. Dalszy wniosek

dotyczy zmiany regulaminu. Po dyskusji formalnej postanowiono posiedzenie odroczyć, by członkowie komisji mogli się dokładnie zaznajomić z wnioskiem p. Piaseckiego.

W komisji budżetowej trwa dyskusja nad budżetem Sejmu i Senatu który przyjęto.

Wódz bawarskiej partii ludowej

przeciw Prusom

Berlin, 29. 11. Na posiedzeniu sejmu bawarskiego przywódca bawarskiej partii ludowej która na terenie Bawarii jest odpowiednikiem centrum, wystąpił z gwałtowną mową przeciw Rzeszy i Prusom, zarzucając Rzeszy Niemieckiej, że staje się tylko narzędziem w ręku polityki pruskiej i oskarżając równocześnie Prusy o nie-

wypełnienie i łamanie umów, które Bawaria zawarła w swoim czasie z Prusami i Rzeszą. Wystąpienie przedstawiciela bawarskiej partii ludowej, która należy do obecnej nieoficjalnej koalicji rządowej w Reichstagu, wywołało duże wrażenie w kołach politycznych.

Wydatki na obronę Francji

Paryż, 29. 11. Izba deputowanych prowadzi i obecnie dyskusję nad budżetem wojny. Sprawozdawca w przemówieniu swem zaznaczył, iż kredyty na cele wojskowe w nowym budżecie wynoszą 6532 milj. franków, wykazują więc w porównaniu z budżetem 1928 r. wzrost o 790 miljonów. Wzrost ten jest zresztą pozorny, gdyż uposażenie wojska, wynoszące 315 miljonów, figurowało poprzednio w budżecie Ministerstwa

Finansów, a suma 292 miliony jest następstwem wprowadzenia jednorocznej służby wojskowej. Biorąc pod uwagę dewaloryzację franka budżet wojskowy w r. 1913 sięgał 7702 miljonów. Stan liczebny armii wynosił w r. 1914 845 tys., gdy w r. 1928 wynosi 582 tysięcy, a w r. 1930 ma wynosić 566 tys. Sprawozdawca dodał przytem, iż dotychczas prawie nic nie zrobiono w sprawie fortyfikacji granic.

Choroba króla angielskiego

Londyn, 29. 11. Polepszenie się stanu zdrowia króla Jerzego V czyni dalsze postępy. Ostatnią noc król spędził bezsenność ale względnie dobrze.

Książę Walji, który znajdował się w Afryce jest już w drodze do Londynu i przybędzie tam

około 14 grudnia.

Londyn, 29. 11. Jak się okazuje, młodszy brat księcia Walji, książę Gloucester, bawiący również w Afryce, nie otrzymał dotąd wiadomości o chorobie króla.

Książę poluje obecnie w okolicy Abercorn w Rodezji, w miejscowości odległej od Dae Saalam około 1000 km i nie posiadającej kolei żelaznej. Wobec tego ks. Gloucester, jeśli nawet został już zawiadomiony o wydarzeniach na dworze królewskim, nie zdąży spotkać się z księciem Walji a zatem nie przybędzie z nim do Londynu.

Krzyż zasługi dla orkiestry

Warszawa, 29. 11. „Monitor Polski“ ogłasza, że Prezydent Rzeczypospolitej nadał złoty krzyż zasługi orkiestrze opery miasta stołecznego Warszawy za zasługi na polu pracy artystycznej.

Przeciw traktatowi handlowemu z Polska

Berlin, 28. 11. Kampanja nieprzychylna traktatowi handlowemu z Polska znowu dochodzi do głosu. W dniu wczorajszym i dzisiejszym wygłoszono znowu kilka przemówień i powzięto rezolucje przeciwko importowi produktów rolnych z Polski do Niemiec.

W Berlinie na dorocznym zgromadzeniu Landbundu okręgu berlińskiego prezydent Hepp żądał w przemówieniu, ażeby Niemcy nie czynili Polsce żadnej koncesji wychodzącej poza zakres protokołu, zawartego między min. Stresemannem a dyr. Jackowskim. P. Hepp żądał podniesienia obecnych stawek celnych na produkty rolne i ujednolinita oraz zastrzeżenia zarządzeń weterynaryjno-policyjnych.

W Opolu odbyło się dziś uroczyste poświęcenie nowego gmachu śląskiej Izby Rolniczej. W gmachu tym w dniu wczorajszym odbyło się plenarne zgromadzenie Izby Rolniczej opolskiej, na którym uchwalono rezolucję, obrazującą ciężkie położenie rolnictwa Śląska niemieckiego wywołane przez utratę rynków zbytu i straty, poniesione w czasie okupacji i powstań. Rezolucja ta żąda, by rząd Rzeszy przy zawieraniu traktatu handlowego z Polska zapewnił dostateczną ochronę dla rolnictwa ze Śląska niemieckiego i obronił to rolnictwo przed importem polskiej nierogacizny i produktów rolnych. Poza tem uchwała ta żąda ochrony celnej dla śląskiej produkcji kartofli i drzewa, oświadczając, że wszelkie koncesje w tym kierunku, poczynione Polsce, doprowadzą do ruiny rolnictwo niemieckie.

Berlin, 28. 11. Dziś na uroczystym poświęceniu nowego gmachu Izby Rolniczej dla niemieckiego Śląska w Opolu wygłosił wielką mowę polityczną pruski minister rolnictwa dr. Steiger (stronictwo centrowe). Minister poruszył w swej mowie sprawę traktatu handlowego z Polska, oświadczając, iż zawsze i wszelkimi środkami przeciwstawiał się nawet dyskusowanemu kwestii importu z Polski żywego bydła, nierogacizny, owiec i baranów. Min. Steiger zaznaczył, że uważa sprawę importu bydła żywego z kraju, w którym stan zdrowotny bydła jest tak niepojemny jak w Polsce, za nienadającą się w ogóle do dyskusji. Mówca posunął się tak daleko, iż wyraził się, że uważa za konieczne, by wykluczono nawet wszelki tranzyt żywej nierogacizny z Polski przez G. Śląsk do Czechosłowacji i Austrii.

„Vossische Ztg.“ podając to przemówienie, atakuje ministra, zarzucając mu, iż zajmuje jeszcze bardziej nieprzychylnie stanowisko w stosunku do żądań polskich, niż jego kolega partyjny dr. Hermes, który, jako przewodniczący delegacji niemieckiej w Warszawie, zgodził się na dyskusowanie, aczkolwiek w ograniczonym zakresie, sprawy importu bydła żywego z Polski do Niemiec. „Vossische Ztg.“ podkreśla, że pruski minister rolnictwa powinien zrozumieć, że traktat handlowy z takim krajem jak Polska, może być zawarty tylko wtedy, jeżeli się nie odbierze temu państwu wszelkich możliwości eksportu choćby części jego głównych produktów. Dziennik kończy uwagi o mowie min. Steigera ironicznym zwrotem, że minister w czasie pobytu na Górnym Śląsku dowiedział się zapewne, iż gospodarcze życie Śląska niemieckiego najbardziej właśnie zainteresowane jest w dojsciu do skutku traktatu handlowego z Polska.

Stany Zjednoczone a Sowiety

Moskwa, 28. 11. Konsternację wywołała w tutejszych kołach partyjnych odmowa rządu

Stanów Zjednoczonych udzielenia wizy dwóm delegatom rządu sowieckiego Mezłankowi i Osińskiemu, którzy się mieli udać w bieżącym tygodniu do Nowego Jorku dla zawarcia układu z jednym z najpotężniejszych koncernów automobilowych co do budowy zakładów automobilowych na terenie S. S. S. R. Dłuższe rokowania, prowadzone już w tej materji w Moskwie, doprowadziły do sfinalizowania ważniejszych postanowień układu. Zupełnie niespodziewanie dla rządu sowieckiego i to bezpośrednio po entuzjastycznie przyjętej przez prasę tutejszą odmowie National-City Banku zgłoszenia akcesu do komitetu b. wierzycieli Rosji rokowania te przerwano. W dalszym ciągu niespodzianką było zerwanie rokowań przez ameryk. firmę maszyn do pisania Remington, która w ostatniej chwili odmówiła podpisania układu w sprawie koncesji na budowę kompleksu zakładów fabrycznych. Rozeszły się pogłoski, iż rząd Stanów Zjednoczonych odmówił wizy wjazdowej byłemu prezesowi Banku Państwowego (Gosbanku) Szejmanowi, iż te niespodziewane zajścia wywołane są zapowiedzią nowego kursu, który będzie wytyczną rządów prezydenta Hoovera.

Ostateczne porozumienie w sprawie Chorzowa

Warszawa, 28. 11. Pomiędzy rządem polskim i rządem Rzeszy niemieckiej zawarte zostało definitywne porozumienie, likwidujące spór polsko-niemiecki o fabrykę w Chorzowie.

Dnia 27 bm. minister spr. zagr. Zaleski i poseł niemiecki Rauscher dokonali wymiany not, na mocy których oba rządy potwierdziły ugodę, zawartą dnia 12 bm. pomiędzy skarbem państwa polskiego, reprezentowanym przez ministra przem. i handlu Kwiatkowskiego, a towarzystwami Bayerische Stickstoffwerke i Oberschlesische Stickstoffwerke, reprezentowanymi przez prof. Caro.

Wymienione noty zawierają również stwierdzenie:

1) że co do sprawy Chorzowa nie istnieje więcej różnica poglądów pomiędzy Rzeczypospolitą Polską i Rzeszą Niemiecką;

2) że skarga złożona do stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze w sprawie Chorzowa, zostaje wycofana jako bezprzedmiotowa.

O treści ugody z dnia 12 bm. P. A. T. dowiaduje się że uгода ta została zawarta na podstawie kompromisu co do wysokości pretensji finansowych obu firm niemieckich w drodze ustalenia sum, które będą spłacone w sposób następujący:

Suma, przewidziana dla Bayerische Stickstoffwerke za używanie jej patentów, metod, aparatów i konstrukcyj przez fabrykę Związków Azotowych w Chorzowie, podlega wypłacie częściowej w gotówce w dniu 15 grudnia rb. i częściowej w wekslach płatnych w dniach 15 grudnia 1929 i 30.

Suma należna Oberschlesische Stickstoffwerke spłacona będzie w 12 ratach rocznych, poczynając od dnia 14 grudnia 1931.

Ogółem więc spłata dokonana zostanie w ciągu 15 lat, przyczem skarb polski ma prawo zarachować spłaty na rzecz Oberschl. Stickstoffwerke każdorazowo na poczet swoich płatnych i płynnych w tym czasie pretensyj do Rzeszy niemieckiej.

Uгода przewiduje ponadto zawarcie pomiędzy Bayerische Stickstoffwerke i Państwowymi

Zakładami Związków Azotowych w Polsce umowy co do wzajemnej ochrony rynków wewnętrznych obu państw i zagranicznych rynków zbytu a o ile wchodzi przytem w rachubę, jako biura sprzedaży Syndykat azotowy w Berlinie albo Farbenindustrie Bayer. Stickstoffwerke udzieli swej najlepszej pomocy, ażeby dla sprzedaży polskiego towaru zabezpieczyć na rynkach zagranicznych największe uprzywilejowanie.

Szalejące żywioły

Paryż, 28. 11. Szalejąca burza zaskoczyła na morzu Śródziemnym francuską flotylę rybacką złożoną z 10 kutrów. Dwa z nich zatonięły, przyczem zginęło 3 rybaków.

Paryż, 28. 11. Z różnych portów francuskich na morzu Północnym donoszą o wzmagających się burzach. Statki znajdujące się w pobliżu lądu wysyłają sygnały ratunkowe. Zatonięło podobno kilkanaście statków.

Paryż, 28. 11. Rzeka Garonna wystąpiła z brzegów, zatapiając bulwary miasta Cambery.

Ateny, 28. 11. Od wczoraj szaleją na morzu Egejskim gwałtowne burze. Statki, których oczekują od wczoraj, nie przybyły. Miały miejsca zderzenia się statków.

Bukareszt, 28. 11. Na morzu Czarnem szaleje gwałtowny huragan, który zaskoczył wiele okrętów. Niektóre statki zostały uszkodzone. Inne wysyłają sygnały ratunkowe.

Hamburg, 28. 11. Z całego wybrzeża Morza Północnego nadchodzą wiadomości o olbrzymich szkodach, wyrządzonych przez ulewę, burze i powódź, trwające od kilku dni. Mieszkańcy Hamburga ubiegłej nocy zostali znowu obudzeni wystrzałami armatnimi, sygnalizującymi nową powódź. Wszystkie urządzenia na wybrzeżu koło portu hamburskiego są zalane. Auta i tramwaje zaledwie z trudem torują sobie drogę przez ulice zalane wodą. W Norderney fale morskie w czasie przypływu wdzierały się na ulicę miasteczka, wywołując popłoch i panikę.

Berlin, 28. 11. „Berliner Tageblatt“ donosi z Amsterdamu o olbrzymich szkodach, wyrządzonych przez powódź przypominającą rozmiarami powódź z r. 1926. Całe prowincje w Holandji zalane są wodą. Dotkliwie szkody wyrządziły ulewę i burze w Rotterdamie i okolicy. Orkan przerwał tamy, chroniące centralne dzielnice miasta, skutkiem czego woda wdarła się na pryncypalne ulice. Piwnice tej dzielnicy są zalane. Ruch tramwajowy i aut przerwany. Pod Vlissingen orkan przerwał tamę nadbrzeżną, a fale załaziły miasto. Miasto Dordrecht stoi również pod wodą. Nadchodzą wiadomości o całym szeregu ofiar w ludziach.

Odesa zalana

Moskwa, 28. 11. Z Odessy donoszą, że ostatnie burze i deszcze, jakie przeszły nad wybrzeżem morza Czarnego, wyrządziły straszne spustoszenia. Liczne wsie rybackie i większe miejscowości zostały zupełnie zalane. Odesa znajduje się częściowo pod wodą. Mieszkańcy ratowali się ucieczką na dachy domów mieszkalnych. Do prac pomocniczych wezwano wojsko, które narazie wiele pomóc nie może, gdyż burze trwają nadal.

Konstantynopol, 28. 11. Na Bosforze, morzu Czarnem i Marmara szalała gwałtowna burza. Komunikacja z przedmieściami została wstrzymana. Według otrzymanych tu wiadomości wiele pomostów portowych uległo zniszczeniu. Dwa parowce zderzyły się, ponosząc wielkie szkody.

TAJEMNICE DWORU SUŁTAŃSKIEGO

POWIEŚĆ
PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO
(Ciąg dalszy)

190) — Proszę cię jednak, bądź ostrożną, księżno... strzeż się zdrady niedyskretnych uszu, tu w twoim pałacu!...

— W moim pałacu?... — przerwała z uniesieniem Roszana — myślisz, że nie jestem w nim bezpieczna?...

— Obawiam się tego. Masz służącego, któremu ufasz — ciągnął dalej Sadi zdaje mi się jednak, że on nie zasługuje na twoje zaufanie!...

— Lazzaro?... — Grek, tak!...

— Nie dostrzegłam nigdy jeszcze zdrady lub podstęp z jego strony.

— Nie odrzucaj jednak mojej przestrogi! — prosił Sadi. — Nikt inny tylko twój służący może porozumiewać się z Mansurem Effendi, nikt tylko on mógł mu zdradzać nasze plany!... Dowód mamy w rękach.

— Wymień mi ten dowód.

— Sułtanka Walida poleciła wskutek rozmowy z Hassanem, szambelanowi uprowadzić Syrre z pod straży kawassów... w tem pospieszył za nim twój służący z fałszywą wiadomością, że sułtanka kazała go odwołać i stawić mu się do siebie. Stało się to dla tego, by dać czas Mansurowi do usunięcia proroka... skoro bowiem Kerim Pasza na skutek wezwania takiego powrócił i wreszcie przybył do sułtanki,

ta nie nie wiedziała o tem wezwaniu.

— Lazzaro... wszystkiemu bym uwierzyła, tylko nie jego niewierności i postępowi.

— Przykro mi, że niszcę w tobie wiarę do sługi, którego udarowałaś zupełnie zaufaniem księżno, lepiej jednak, że ci teraz o tem powiadam, jak żebyś miała się o tem przekonać przez gorzkie doświadczenie.

— Masz rację, Sadi, wierzę twoim słowom, on był używany za szpiega przez Mansura Effendi — rzekła Roszana.

— Słuszny, którzy dwóm panom służą są niebezpieczni.

— Dłużej już służyć u mnie nie będzie, a tylko temu dla którego zawiódł mnie i moje zaufanie — odrzekła z mocą księżna i chwyciła za dzwonek.

— Tylko bez pośpiechu! — ostrzegła ją z cicha Sadi.

— Musi natychmiast precz iść z mego pałacu — zdecydowała księżna i zadzwoniła.

Weszła służąca Esma.

— Przywołaj do mnie Lazzara! rozkazała Roszana.

— Niechaj powóz zajędzie.

Służąca oddaliła się.

— Udam się natychmiast do ruiny, do Mansura i odzyskam miejsce pobytu proroka — zwróciła się księżna do Sadego. — Przybądź dziś wieczór do mnie, dostaniesz odpowiedź.

Esma powróciła z zawiadomieniem, że Lazzara niema w domu. Strażnicy stojący na dole w przysionku, utrzymywali, że tylko co opuścił pałac.

— Nie otrzymał odemnie żadnego rozkazu! — zawołała księżna rozniewana — on jest niewierny sługa. Strażnicy niechaj go już więcej nie wpuszczają

do pałacu, powtórz im mój rozkaz. Nie chcę już więcej widzieć Lazzara.

— Uwolniony? wyjąkała Esma mocno zdziwiona ponieważ Grek od tak dawna postępował jak pan z całą służbą księżną.

— Uwolniony w niełasce, tak! Niechaj nie ośmiela się więcej ukazywać przedemną! — rozkazała Roszana. — Pałac mój oddał dla niego zamknięty! Chodź Sadi Paszo — zwróciła się następnie do tego, — sprowadź mnie do mego powozu.

Wyróżnienia, jakich udzielono młodemu Paszy, wskazywały teraz wszystkim wyraźnie, że księżna go kochała i nie chciała dłużej ukrywać się ze swoim zamiarem poślubienia go. Służba jednak poznała zaraz, że upadek tego, tak oddawna wszechwładnego sługi, którego wszyscy nienawidzili, spowodowany był tylko przez młodego Paszę i była mu za to wdzięczną. Na Sadego też wszyscy bardzo przyjaźnie spoglądali i cieszyli się jego zaślubinami z księżną.

Roszana pojechała do ruiny i udała się do wieży mędrców, w której już była w pokoju narad. Kiedy już wstępować chciała do przedsionka wieży, Grek właśnie chciał ją opuścić. Skoro spostrzegł księżną cofnął się szybko napowrót poza cienie murn, obok głównych drzwi.

Roszana go jednak spostrzegła i poznała. Sama teraz miała w ręku dowód, że słowa Sadego były prawdziwe. Nie mówiąc do niego ani słowa, spojrzawszy tylko wzrokiem głębokiej pogardy, by mu tylko pokazać, że go widziała i poznała pomimo ciemności w przedsionku, przeszła obok niego. Lazzaro chciał coś powiedzieć, gdyż widział, że go poznano... jednak nie przyszło do tego.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Prasa włoska o Polsce i Gdyni

Rzym, 28. 11. Oddawna prasa włoska nie okazywała takiego zainteresowania sprawami Polski, jak obecnie. Wielki dziennik rzymski syndykatów włoskich zamieścił wczoraj wyczerpujący artykuł, omawiający szczegółowo przyszłą wystawę w Poznaniu, a dziennik katolicki „Corriere d'Italia” daje artykuł wstępny korespondenta p. Remorante Petite, poświęcony sprawie Gdańska i dostępu Polski do morza. Artykuł ten ma charakter wybitnie polityczny. Rozpatrując kwestię w. m. Gdańska, autor stwierdza przede wszystkim, że geograficznie Gdańsk należy bezsprzecznie do Polski, gdyż leży u ujścia polskiej rzeki Wisły i tworzy jedną całość z resztą terytorjów Polski, oraz stanowi jej naturalny port i ujście do morza. Ekonomicznie Gdańsk wszystko zawdzięcza Polsce. Gdy należał do Niemiec, był małym portem bez znaczenia, dziś zaś doniosłość jego wzrosła znacznie, gdyż obsługuje on wielki kraj, przewyższający powierzchnią Włochy i posiadający 30 milionów mieszkańców. Mimo to Polska ze względów politycznych przystąpiła do budowy własnego portu i czyni to z młodzieńczym zapałem i wspaniałą odwagą. Port ten już pracuje i dobrze pracuje i za lat parę będzie jednym z najlepszych w Europie. Zdaniem autora Gdynia w przyszłości będzie miała znaczenie jako port wojenny, gdy Gdańsk zachowa charakter wyłącznie handlowy. Ze Polsce niezbędny jest port wojenny, wykazuje sprawa pancernika niemieckiego, którego budowę zaprojektowano wbrew praktycznym względom. Niemcy bowiem twierdzą, że flota niemiecka zdolna do walki, jest najlepszą gwarancją pokoju.

O nowe linie lotnicze w Polsce

Katowice, 28. 11. Pod przewodnictwem wicewojewody Żurawskiego odbyła się konferencja w sprawie przystąpienia do lotniczej Spółki Państwowo-Samorządowej. W konferencji uczestniczyli przedstawiciele samorządu śląskiego skarbu śląskiego, kilku miast i powiatów, starostowie dr. Seidler i dr. Szaliński, wiceprezydent m. Katowic dr. Szkudlarz, prezydent Królewskiej Huty Spaltenstein, z ramienia wielkiego przemysłu senator dr. Przybylski i inni. W wyniku konferencji postanowiono nabyć 10 udziałów na sumę 800 000 zł; ponadto zaś przemysł okazał gotowość subwencjonowania nowego przedsiębiorstwa. Ruch podjęty będzie prawdopodobnie na wiosnę, przy czym przewidziane jest uruchomienie linii Katowice—Gdynia—Warszawa—Katowice—Kraków oraz Katowice—Wiedeń. Zaznaczyć należy, że Katowice posiadają już od roku znakomite urządzone i należycie uposażone lotnisko z obszernym hangarem i domem administracyjnym ufundowane przez śląską L. O. P. P.

Na przyźbie...

*Na melodję Krakowiaka.
Leci pies przez pole,
Wiwija ogonem
I bardzo się cieszy
Spodziewanem plonem.
Co do urodzajów —
Widać stąd naczysto,
Że on tylko jeden
Nie jest pesymistą.*

Skutki strasznego tajfunu na Filipinach

Manilla, 28. 11. Według ostatnich informacji w czasie szalejącego ostatnio na Filipinach tajfunu zginęło przeszło 200 osób. Na samej tylko wyspie Leyta pozbawionych zostało dachu 10 tysięcy osób. Szkody w zbiorach osiągnęły prawdopodobnie kilku milionów dolarów, choć zbiory kukurydzy, jak przypuszczają, są ocalone.

Generalny gubernator wysp Filipińskich zawiadomił Waszyngton o wielkich szkodach, wyrządzonych przez huragan w sześciu prowincjach gdzie zbiory orzechów kokosowych, konopi, ryżu i innych roślin są całkowicie zniszczone.

Amerykański Czerwony Krzyż wyasygnował na pomoc dla ofiar katastrofy 20 tysięcy dolarów.

Koszary gwardji papieskiej zawaliły się

Rzym 28. 11. W budynku gwardji papieskiej zawaliły się dwa pietra. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności nikt nie odniósł ran. Sklepienie gmachu stojącego od 300 lat straciło wytrzymałość i runęło. Koszary gwardji wybudował jeszcze papież Sykstus V.

Rozwój portu i miasta Gdyni

Warszawa, 29. 11. W dniu 5 grudnia odbędzie się w Gdyni posiedzenie stałej komisji do spraw rozwoju portu i miasta Gdyni.

Komisja zajmie się rozważaniem planu inwestycji miejskich na najbliższe lata, sprawą bezpieczeństwa ogniowego w porcie i mieście, kwestją budowy domów robotniczych oraz sprawą regulacji miasta.

Z Rady Miejskiej

W ubiegły wtorek odbyło się zebranie Rady Miejskiej pierwszy raz w zwiększonej sali, w której może się pomieścić znaczna ilość publiczności.

Po zagajeniu p. dr. Kuliński poświęcił kilka gorących słów 10-letniej rocznicy Niepodległości Polski, nawołując do zgodnej współpracy dla dobra miasta i Ojczyzny, kończąc okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Następnie p. burmistrz Kuchczyński zgłosił nagły wniosek przyjęcia jako punkt 1 obrad wprowadzenie w urząd nowych radców. Rada Miejska wniosek przyjmuje i p. burmistrz odbiera uroczystą przysięgę od pp. radców Książkiewicza, Szyskiego, Lenartowskiego i Radeckiego.

Pan Gramse przemówił do zaprzysiężonych radców i podnosi kolejno ich zasługi społeczne, również podnosi zasługi p. Sroczyńskiego, któremu Rada Miejska uchwaliła wysłać podziękowanie.

Pan Lenartowski im. radców odpowiedział i podkreślał potrzebę łącznej i zgodnej współpracy i wznosił okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Uchwalono budżet dodatkowy, w tymże figurują, na pomnik dla poległych 1000 zł i na stadion sportowy 2000 zł.

W dyskusji p. Stamber wnosi o odroczenie dodatkowego budżetu do następnego zebrania, aby radni mogli się dostatecznie w tymże rozpatrzyć. Po pewnej dyskusji budżet przyjęto i polecono p. burmistrzowi, by w przyszłości budżety byli radnym doręczane na kilka dni przed posiedzeniem.

Dla uchwalenia regulaminu targów i jarmarków wybrano komisję, do której wchodzi pp. Złotowicz, Przybylski i Wiśniewski, ci zaś w porozumieniu się z sferami gospodarczymi miasta ustala projekt regulaminowy i przedłożą go Radzie Miejskiej.

Rada Miejska uchwaliła, by autodorożki miały numery. Postanowiono, że za jazdę samochodem bez względu na ilość osób, wolno pobierać cenę maksymalną 50 gr za kilometr, zaś autobusem 10 gr za kilometr. Jako postojowe uchwalono na godzinę 2 zł.

Nagły wniosek p. Stambora i kolegów o obniżenie podatku komunalnego dochodowego z 4% na 2%, p. burmistrz wytłumaczył, że owe 4% są nakazane ustawą i Rada Miejska tego zmienić nie może. Rada Miejska, aby ulżyć płatnikom w płaceniu podatku, zwróciła się do Magistratu z prośbą, o rozłożenie podatku na raty i obniżenie kary za zwłokę z 4% na 1/2%, do czego pan burmistrz przyrzekł się zastosować.

W wolnych głosach p. Wiśniewski podjął sprawę przyszłego sejmiku i nawoływał, aby obywatelstwo zgodnie broniło interesów miasta. Na koniec porusza p. Wiśniewski brak mieszkań i odczytuje wniosek starca Przybyły o podwyższenie wsparcia. Wniosek przekazano komisji ubogich.

Poczem przewodniczący zebranie zamknął.

Wystawa szkolna

Stoimy przed Powszechną Wystawą Krajową, na której na przynależnym mu miejscu będzie reprezentowane i szkolnictwo polskie. Znaczenie wystawy jest doniosłe, a władze szkolne pragną przedstawić szerokim masom społeczeństwa polskiego rozwój szkolnictwa w Polsce od chwili objęcia szkolnictwa przez władze polskie, tudzież tendencje rozwojowe szkolnictwa w Polsce dla uświadomienia społeczeństwu celów, zadań i potrzeb szkolnictwa i pobudzenia do współdziałania z władzami szkolnymi. W celu dokonania wyboru najbardziej charakterystycznych prac uczniów i przygotowania z tychże kompletów na Wystawę Krajową przystąpiono w powiecie do zorganizowania wystawy powiatowej, w której wezmą udział wszystkie szkoły powszechne i średnie naszego powiatu oraz Seminarjum nauczycielskie i Szkoła dokształcająca w Wągrowcu.

Projektowana wystawa ma na celu zobrazowanie całokształtu życia szkolnego w wspomnianych zakładach naukowych. Samodzielnie wykonane prace uczniów: zeszyty, rysunki, przrządy i inne — wewnętrzne urządzenia sal wykładowych — sceny ze życia młodzieży szkolnej, jak lekcje w salach i pracowniach i t. p. eksponaty, będące odzwierciedleniem metody nauczania w szkole wzbudzą szerokie zainteresowanie, które bezwzględnie przyczyni się do zacieśnienia żywego stosunku dwóch tak bardzo ważnych czynników wychowawczych, tj. szkoły i domu. Tylko w takiej atmosferze praca w szkole rozwijać się może pomyślnie, a wynik jej stanie się niespożytym materiałem gmachu Państwa Polskiego.

Obywateli! Nadarza się sposobność zadookumentowania zrozumienia potrzeby dwóch najważniejszych walorów w życiu każdego obywatela: nauki i wychowania. Okażcie szkole i jej wychowankom Waszą życzliwość i spieszcie na wystawę szkolną, którą urządzamy w budynku Szkoły powszechnej w Wągrowcu w dniach 8 i 9 grudnia br. w czasie od godziny 9—16.

Komitet Wystawy szkolnej:

(—) Insp. szk. Jankowski. (—) prof. Jaślar.
(—) Zamorski.

KRONIKA

KALENDARZYK

Sobota, 1 grudnia. Eligjusza b. w., Natalii m.
Wschód słońca godz. 7,20. Zachód słońca godz. 15,30.
Wschód księżyca godz. 20,52. Zachód księżyca godz. 9,51.
Niedziela, 2 grudnia. Bibiana p. m.
Wschód słońca godz. 7,21. Zachód słońca godzina 15,29.
Wschód księżyca godz. 21,57. Zachód księżyca godz. 10,31.
Poniedziałek, 3 grudnia. Franciszka Ksaw., w.
Wschód słońca godz. 7,23. Zachód słońca godzina 15,29.
Wschód księżyca godz. 23,01. Zachód księżyca godz. 11,04.
Wtorek, 4 grudnia. Barbary p. m.
Wschód słońca godz. 7,24. Zachód słońca godzina 15,28.
Wschód księżyca godz. 00,00. Zachód księżyca godz. 11,37.

Jarmark. Następnym jarmark w mieście naszym na bydło i konie odbędzie się w czwartek, dnia 6 grudnia rb.

Wieczór recytatorski. Z inicjatywy Pow. Komitetu L. O. P. P. odbędzie się w niedzielę, dnia 2 grudnia br. o godz. 8 wiecz. w auli gimnazjalnej wieczór recytatorski z udziałem popularnej artystki p. K. Rychterówny.

Program wieczoru następujący:

Krótkie przemówienie o celach i zadaniach L. O. P. P.

I. Mickiewicz: Powrót panicza (Pan Tadeusz), Norwid: Fortepian Szopena, Krasinski: Ułamek naśladowany z „Glossy Sw. Teresy”.

II. Sienkiewicz: Scena w cyrku (Quo Vadis).

III. Leśmian: Swidryga i Midryga, Kossak-Pawlikowska: Babcia, Wierzyński: Grzmi!

Występy Kazimiery Rychterówny — tak w kraju jak i zagranicą — są zawsze sensacją artystyczną. Na miano sensacji zasługują dlatego, że sztuka Rychterówny, nawskroś oryginalna i twórcza zrywa zupełnie z szablonami recytatorskimi i patosem lub zbytnią prostotą. Sztuka jej, oparta na walorach muzycznych wzrusza słuchaczy głęboko, pozostawiając niezatarte wspomnienia. Plastyka modulacji głosowej i gestu — to druga cecha twórczości Rychterówny. Przed oczyma słuchacza przesuwają się żywa akcja pełna barw i tonów. Dlatego proza w ustach Rychterówny nabiera blasku, rytmu, życia i efektów takich, jakie daje mowa wiązana. Dość tu przypomnieć „Janka Muzykanta”, który z utworu nowelistycznego przeszedł na scenę i stał się szczerą tragedią dziecięcej duszy, tragedią sceniczną bez aparatu teatralnego. Sama oryginalność wykonania nie jest najwybitniejszą cechą talentu artystki. Przede wszystkim podnieść należy wybitną kulturę i inteligencję, w doborze i ujęciu programu, wreszcie niezwykłą zdolność przeżywania wygłoszonych utworów, które na wielostronnej harfie głosu artystki jaśnieją blaskami wszystkich odcieni uczuciowych i charakterystycznych. Mimo tak złożonego aparatu, cała produkcja nosi cechy niebywalej prostoty i szczerości.

Bilety po cenie 1—3 zł można nabyć w księgarni Bonowskiego przy ul. Szerokiej. Zysk przeznaczony na L. O. P. P.

Celem poparcia akcji L. O. P. P. żywimi nadzieję, że Szan. Obywatelstwo weźmie w wieczorze tem jaknajliczniejszy udział.

Poranek bajek dla dziatwy szkolnej. W środę, dnia 5 grudnia rb. o godz. 11,30 odbędzie się w auli gimnazjalnej z udziałem artystki p. Rychterówny „Poranek bajek” dla dziatwy szkolnej z następnym programem:

I. Niedźwiedź, niedźwiedzica, niedźwiedziatko i małe złotowłose dziewczątka — z angielskiego (z obrazami świetlnymi). Alberta Inusa: Lew i muszka. Andersena: Zolnierz ołowiany. Rogoszyński: Dwie kurki. Konopnickiej: Parasol.

II. Zbierzchowskiego: Jak karnawał to karnawał! Makuszyńskiego: O księżniczce Marysi, o lodowej górze i o czarnym łabędziu.

Komunikat. Na zasadzie art. 30 ustawy z dnia 15. 7. 1925 r. (Dz. U. Rzp. P. nr. 79, poz. 550) przypada termin nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok podatkowy 1929 w czasie od 1. XI. do końca grudnia 1928 r.

Dla udogodnienia płatników ustalili tut. Urząd Skarbowy w porozumieniu z Kasą Skarbową niżej podany termin wykupu świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych:

dla płatników z obwodu Wójtowskiego Wągrowiec i Sierniki, w czasie od 6. XII. — 7. XII. 1928 r.
dla płatników z obwodu Wójtowskiego Damasławek i Łekno, w czasie od 10. XII. — 11. XII. 1928 r.
dla płatników z obwodu Wójtowskiego Mięciśko i Skoki, w czasie od 12. XII. — 13. XII. 1928 r.
dla płatników z obwodu Wójtowskiego Gołańcz i miasta Gołańcz, w czasie od 14. XII. — 17. XII. 1928 r.

dla płatników miasta Skoki, w czasie od 18. XII. — 20. XII. 1928 r.

dla płatników miasta Mięciśka, w czasie od 21. XII. — 22. XII. 1928 r.

dla płatników miasta Wągrowiec, w czasie od 24. XII. — 29. XII. 1928 r.

Leży więc w interesie samych płatników, ażeby z wykupieniem świadectw nie odwołali na ostatnie dni grudnia, gdyż wtedy łatwo zdarzyć się może, że z powodu natłoku w Kasie Skarbowej, świadectwa takiego w wymaganym czasie nie uzyskają.

Wobec powyższego poleca się wyżej wyznaczone terminy przestrzegać. Nadmieniam się przytem, że właściciel przedsiębiorstwa jeżeli nie może osobiście przybyć do Kasy Skarbowej w celu wykupienia świadectwa przemysłowego oraz podpisania deklaracji na świadectwo, winien dać osobie, której polecił wykupno świadectwa przemysłowego, pisemne upoważnienie do podpisania deklaracji, w przeciwnym bowiem razie Kasa Skarbowa odmówi wydania świadectwa przemysłowego.

Pp. Burmistrzów, Sołtysów i Przełożonych Obszarów Dworskich uprasza się o bezzwłoczne podanie powyższego do jaknajszerszej wiadomości osób zainteresowanych w sposób dotychczas praktykowany.

Deklaracje na świadectwa przemysłowe wydaje Kasa Skarbowa i Urząd Skarbowy bezpłatnie. Ceny świadectw przemysłowych ogłoszone zostaną osobnym obwieszczeniem.

Zwraca się uwagę zainteresowanych, że należność za świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne nie wolno przekazywać blankietem na P. K. O.

Wagrowiec, dnia 27 listopada 1928 r.
Kierownik Urzędu Skarbowego (—) Guderian.

Z targu. Na rynku płacono za masło 2,80—3,00 zł, jajka 3,50—4,00 zł, ser wiejski 1,30—1,50 zł, kury 3,50—4,00 zł, kaczki 6,00—7,00 zł, indyki 7,50—9,00 zł, gęsi 12,00—13,00 zł, ctr. ziemniaków 3,50—4,00 zł, mendel kapusty 2,00—2,50 zł.

Związek Obrony Kresów Zachodnich. We wtorek, dnia 27. ub. m. odbyło się zebranie. Na tymże zebraniu przemawiał jako referent dyr. Z. O. K. Z. p. Rudlicz. W treściwym wykładzie przedstawia zebranym niebezpieczeństwo, grożące nam ze strony Niemiec. W dyskusji zabierali głos rozmaici mówcy, wywodząc swe żale na brak zrozumienia łączności i popierania swojskiego przemysłu. Po wyczerpanej dyskusji wybrano tymczasowy zarząd w skład którego wchodzi pp. Grabowski prezes, Moszczeńska, asesor Bonowski sekretarz, Sołtysiński, Ciesielski, insp. szkol. Jankowski i dyr. sem. Karaśkiewicz. Do komisji rewizyjnej weszli pp. dyr. M. Płoszyński, pułk. rez. Suszczyński i Spychałowicz.

Mamy nadzieję, że to pożyteczne stowarzyszenie przyczyni się do wzmoczenia zaufania do rodzimego przemysłu.

Obchód listopadowy u Pracowników kupieckich. W czwartek, 29 bm. odbył się w sali p. Podlewskiego Obchód listopadowy Związku Pracowników kupieckich, połączony z miesięcznym zebraniem. Zagał go prezes p. Grochowski i odczytał porządek obrad. Odczytany protokół z ostatniego zebrania przyjęto. Na członków przyjęto pp. Grajkowskiego Kaz. z Wagrowca i Józefowskiego Stefana z Kcyni. P. Zmudówna deklamowała „A za tego króla Jana“, bardzo udanie. Na apel p. prezesa zebrano na pomnik poległych powstańców kwotę 11,50 zł.

Nastąpił wykład p. Sierszalskiego na temat: Powstanie listopadowe 1830 r., który nam przy-

pomniał bohaterskie walki o oswobodzenie Ojczyzny, które jednak zostały stłumione przemocą wroga. Solo na violoncelli pt. „Romance sans Paroles“ C. Dowidoffa, wykonał bardzo udanie p. Piesik Fr. Kwintet Kółka Muzycznego „Mozart“ odegrał utwór Schumanna pt. „Marzenie“ i „Wiazankę“ Osmańskiego.

Na zakończenie odśpiewano wspólnie „Jeszcze Polska nie zginęła“, poczem p. prezes dziękując wszystkim obecnym za przybycie, zakończył obchód hasłem „Zjednoczonym pracownikom kupieckim cześć“!

Wystawa szkolna. Pod przewodnictwem inspektora szk. Jankowskiego, prof. Jaślara i rekt. Zamorskiego, odbędzie się w dniach 8 i 9 grudnia rb. w gmachu Szkoły powszechnej powiatowa wystawa szkolna. W wystawie biorą udział prócz szkół powszechnych, szkoły średnie i szkoła doksztalająca.

Gołańcz. (Jarmark). W środę, dnia 5 grudnia odbędzie się tu jarmark ogólny.

RUCH TOWARZYSKI

Bacność Inwalidzi Cywilni! Zebranie Zw. Inwalidów Cywilnych, oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Wagrowcu w niedzielę, dnia 2-go grudnia r. b. o godzinie 1-szej w sali Strzelnicy p. Zjawieńskiego.

Ze względu na bardzo ważne i aktualne sprawy, które na wspomnianym zebraniu omawiane będą, uprasza wobec tego o jaknajliczniejszą przybycie wszystkich inwal. cywil. oraz wdów, sierot i starców Zarząd.

Gotów! Miesięczne plenarne zebranie Stow. Młodzieży Polskiej odbędzie się we wtorek, dnia 4 grudnia br. o godz. 8,30 wieczorem w „Ognisku“ przy ul. gnieźnieńskiej.

O liczny udział członków uprasza Zarząd.

W środę dnia 5 grudnia rb. przemawiać będzie w sali p. Podlewskiego o godz. 8-mej wiecz. znana działaczka na niwie społecznej, przewodnicząca Katolickiego Związku Polek w Poznaniu, **p. Zoja Rzepecka.** Wszystkie kobiety tak z miasta jak i z okolicy na wykład p. Rzepeckiej uprzejmie prosimy.

Zarząd Tow. Czytelni dla Kobiet.

Wstęp bezpłatny. Po wykładzie odbędzie się zebranie Tow. Czytelni dla Kobiet.

W przyszłą niedzielę, 2 grudnia o godz. 12,30 odbędzie się w sali p. Wierzejewskiej zwyczajne zebranie Kółka Rolniczego.

Z powodu, że będą omawiane nadzwyczaj ważne kwestje, liczny udział pożądan.

Zarząd.

Z urzędu stanu cywilnego

Urodzenia: robotnik Franciszek Mataczyński w m. córka; starszy ustawiacz kolejowy Antoni

Radunz w m. syn; robotnik Franciszek Kławiński z Kalisk córka; rolnik Władysław Majewski z Rudnicz syn.

Zgony: brukarz Jan Sramski w m. 85 lat; konduktor kolejowy Idzi Sikora w m. 39 lat; wdowa Katarzyna Rączkowiakowa w m. 91 lat; robotnik Szczepan Neugebauer z Smuszewa 24 lat.

Targowica Miejska

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen
Poznań, dnia 27 11. 1928 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za: w złotych

BYDŁO: (pełnowartościowe:)

Stadniki:
pełnomięsiste młodsze 144—147
mierne odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 116—126

Jałówki i krowy:
pełnomięsiste, wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7 164—176
starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki 148—166
mierne odżywione krowy i jałówki 116—122
liche odżywione krowy i jałówki 99—100

CIELETA: (najlepsze tuczone)

najprzedniejsze cielęta tuczone 160—168
średnio tuczone cielęta 146—152
mniej tuczone cielęta 136—146
liche ssaki 120—130

OWCE:

Opasy chlewne:
starsze skopy tuczone, liche jagnięta tuczone i dobrze odżywione młode owce 120—130
mierne odżywione skopy i owce 99—102

ŚWINIE:

pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi 206—212
pełnomięsiste od 100 do 120 kg. „ 200—202
pełnomięsiste od 80 do 100 kg. „ 184—188
młodsze świnie ponad 80 kg. „ 170—176

Notowanie giełdy płodów

Rolniczych w Poznaniu z dnia 29 listop. 1928 r.

Cena za 100 kg od zł—do zł
Żyto 34,50—35,00
Pszenica 43,00—44,00
Jęczmień przemysłowy 33,50—34,50
Jęczmień browarowy 35,50—37,50
Owies 31,75—32,75
Mąka żytnia 65% wł. w stand 00,00—00,00
Mąka żytnia 70% wł. w stand 00,00—48,50
Mąka pszenna 65% w work. 62,50—66,50
Otręby żytnie 26,00—27,00
Otręby pszenne 26,50—27,50
Groch polny 45,00—48,00
Groch Victoria 65,00—70,00
Groch Folgera 59,00—64,00

Notowanie giełdy

Bank polski płać dnia 29 listopada 1928 r.
Dolary amerykańskie 8,85—8,84
Dolary kanadyjskie 8,85
Funtów angielskich 43,10

OGŁOSZENIE

W celu wymiaru podatku od lokali na rok 1929 Magistrat doręczy w najbliższych dniach właścicielom nieruchomości wzgl. ich zastępcom listy lokatorów do wypełnienia.

Do listy lokatorów należy zapisać wszystkich lokatorów, którzy w danej nieruchomości zajmują lokale mieszkalne, fabryczne, sklepy i inne lokale, z podaniem faktycznej wysokości wzgl. wartości czynszowej z czerwca 1914 r. odnośnych lokali. Listy lokatorów winny być potwierdzone własnoręcznym podpisem odnośnego lokatora oraz właściciela nieruchomości wzgl. prawnego zastępcy.

Skrupulatnie wypełnione listy lokatorów należy zwracać do Magistratu, pokój nr. 3 w czasie od 3—10 grudnia 1928 r.

Wagrowiec, dnia 28 listopada 1928 r.

133 **MAGISTRAT** (—) Kuchczyński.

Udzielam

131
jednomiesięczny, trzymiesięczny i półroczny kurs kroju i szycia, podług francuskich i wiedeńskich żurnali. Udzielam także w godzinach wieczornych. Gotowe kroje podług zamówień do nabycia.
S. Orylska, ulica Kościuszki 6, II p.

Nakaz płatniczy świad. szkolne

do nabycia

w Drukarni W. Kubanka.

Drukarnia

Introligatorka

wykonuje wszelkie druki dla urzędów, szkół, towarzystw, p. p. kupców i osób prywatnych szybko, gustownie i po nader niskich cenach. Na żądanie służę wzorami.

Oprawę książek — powieściowych, szkolnych i do nabożeństwa, oraz naklejanie map i planów na płótno lub papier wykonuje spieszenie i po cenach wszystkim dostępnych

WOJCIECH KUBANEK

Rynek 14 WĄGROWIEC Tel. 126

Wydawnictwo „GŁOSU WĄGROWIECKIEGO“.

KINO METROPOLIS

W sobotę 1 i w niedzielę 2 grudnia r. b. wyświetlamy w sali p. Wierzejewskiej film p. t.

Na małej stacyjce

Dramat w 10 aktach.

Nadprogram: „Debiutanka“, arcywesoła kom.

Ceny miejsc: I miejsce 2,00 zł, II miejsce 1,50 zł, III miejsce 1,00 zł, stojące 50 gr.

Muzyka. Początek o godz. 8 wieczorem. Sala ogrzana.

Obwieszczenie.

W celu udogodnienia ubezpieczonym w Powiatowej Kasie Chorych w Wagrowcu korzystania ze świadczeń, z dniem 1 grudnia 1928 r.

wszelkie zasiłki pieniężne będą wypłacane codziennie

od godziny 8,30 do 13-tej za wyjątkiem niedziel i świąt, co niniejszem podaje się do wiadomości.

Powiatowa Kasa Chorych w Wagrowcu

Komisarz Rządowy
(—) Wład. Żakowski.

p. o. Dyrektor
(—) Kordon.

Popierajcie handel polski!